

KS. GRZEGORZ DZIEWULSKI

*Wyższe Seminarium Duchowne, Łódź*

## PERMANENTNA EKLEZJOGENEZA W PERSPEKTYWIE SŁOWA BOŻEGO

**Słowa kluczowe:** Kościół, eklezjogeneza, słowo Boże, sakramentalność słowa, liturgia słowa, wiara, dialog

1. Wprowadzenie. 2. Cel i skutki przepowiadania słowa Bożego przez Kościół i w Kościele. 3. Sprawczy charakter słowa Bożego. 4. *Ecclesia creatura verbi divini* w myśli ewangelickiej. 5. Słowo Boże w genezie Kościoła w świetle Adhortacji *Verbum Domini* (2010). 6. Udział Ducha Świętego w permanentnej eklezjogenezie. 7. Konkluzja

### 1. WPROWADZENIE

Tytułowe zagadnienie nie jest alternatywną koncepcją w stosunku do współczesnego ujmowania genezy Kościoła, wydobywającą ją z kolejnych etapów historyczno-zbawczego działania Boga z jego apogeum w Jezusie Chrystusie<sup>1</sup>. Jego przedmiotem nie są również sposoby czy narzędzia wzrastania i odnawiania się Kościoła, choć miejscami okazują się zbieżne. Przedmiotem tytułowej tematyki jest Kościół, który urzeczywistnia w osobach i w ich dziejach *communio* miłości (łaski) z Chrystusem i z innymi jej członkami, tj. realną, życiową i nadprzyrodzoną więź wiary pochodzącą ze słowa Bożego, przez nie formowaną i pomnażaną. *Communio* to, doświadczane i przeżywane jako więź międzypersonalna i życie łaski, jak każda relacja podlega trwaniu i wzrostowi, regresowi, słabnięciu i wygaśnięciu, ale też i odradzaniu. Specyfika tej egzystencjalno-teologicznej jedności ochrzczonego z Bogiem otwiera możliwość pytania o permanentną eklezjogenezę, ale nie na sposób pojawiania się tego, czego wcześniej (historycznie) nie było, gdyż takie „stawanie się” jest właściwe sferze empirii, lecz w przestrzeni międzypersonalnych relacji i duchowych sytuacji.

Perspektywa źródeł wiary wskazuje zatem na istotność – spośród trzech podstawowych zadań oraz sposobów urzeczywistniania się Kościoła (*martyria, leiturgia,*

---

<sup>1</sup> Por. KK 5; KKK 760–769; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane tematy z eklezjologii* (1985).

*diakonia*) – nieustannego i powszechnego przepowiadania słowa Bożego (*martyria*) jako nośnika objawienia, umożliwiającego poznanie Boga i przyjęcie Jego samoudzielania się. Współczesne przepowiadanie Kościoła należy do nieprzerwanego mówienia Boga do człowieka przez posłańców, którego apogeum było posłanie Syna (Hbr 1, 1n). Głoszenie posłanych przez Jezusa Apostołów jest kontynuacją Jego posłania (Mt 10, 40; Łk 10, 16; J 13, 20; 20, 21), skutkiem ich przepowiadanie jest „słowem Pana” (Dz 8, 25), „słowem zbawienia” (Dz 13, 26) i Ewangelią o zbawieniu (Rz 1, 16), tj. Ewangelią o zbawieniu urzeczywistniającym się przez pojednanie (2 Kor 5, 19n)<sup>2</sup>. Ów dialog człowieka z Bogiem rozpoczyna się od uważnego słuchania słowa (Dz 16, 14), nastawiony jest na wzbudzenie wiary (Dz 16, 15), która wzrasta we wspólnocie Kościoła, a finałem tego dialogu będzie wiekuiste „twarzą w twarz” z Bogiem<sup>3</sup>.

Tytułowe zagadnienie zostało ujęte w pięciu częściach: cel i skutki przepowiadania Kościoła; performatywny charakter słowa Bożego; ewangelickie ujęcie formuły *Ecclesia creatura verbi divini*; udział słowa Bożego w genezie Kościoła w świetle Adhortacji *Verbum Domini*; udział Ducha Świętego w permanentnej genezie Kościoła.

## 2. CEL I SKUTKI PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO PRZEZ KOŚCIÓŁ I W KOŚCIELE

Od samego początku Kościoła, jakim było głoszenie Apostołów, permanentnie aktualizuje on powierzone mu przez Pana słowo Boże<sup>4</sup> (por. 2 Kor 5, 20; Ga 4, 14), a czyni to, przepowiadając Ewangelię podczas sprawowania liturgii sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, katechizując oraz dogmatycznie dookreślając objawione prawdy. To przepowiadanie Kościoła jest prawdziwie głoszeniem słowa Bożego, gdyż – jako kontynuacja głoszenia Apostołów – stanowi wypełnianie zleconej mu przez Pana misji (Mt 28, 20), stoi za nim autorytet samego Posyłającego (Łk 10, 16; Mt 10, 40) oraz towarzyszy mu obecność Ducha Świętego, gwarantowana urzędowym posłaniem i uprawomocnieniem nauczającego. Ponieważ Pismo Święte jako natchnione świadectwo zawiera słowo Boże i nim jest (*locutio Dei*; KKK 81), a nauczanie Kościoła jest „świadectwem o tym świadectwie”, stąd różne akty Kościoła będą zawierały to słowo Boże w różnych formach i stopniach intensywności, stosownie do zgodności ich zawartości z normą Pisma Świętego, jego przesłania i jego ekle-

<sup>2</sup> K. Kertlege, *Wort Gottes – (A) biblisch*, w: *Neues Handbuch Theologischer Grundbegriffe*, Hrsg. P. Eicher, München 2005, Bd. 4, 459–463. Przekonanie o Piśmie Świętym jako będącym bardziej głoszeniem i świadectwem Ducha o Jezusie aniżeli spisana księgą synchronizuje z pierwotnym motywem spisania Pism: dla ich słuchania i przeżywania we wspólnocie, nie tyle zaś dla ich indywidualnej, prywatnej lektury.

<sup>3</sup> S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, 174. Jeśli uwzględnić objawienie się Boga w stworzeniu, to należy mówić o prowadzeniu przez Boga dialogu z całą ludzkością, który – mocą działania Ducha Świętego – trwa nieustannie w kulturach i obrzędach religijnych, społecznościach czy sumieniu (zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Chrześcijaństwo i Religie* [1997] 60; 84).

<sup>4</sup> Pierwotna postać Tradycji wyraża to w określeniach „sług słowa” i „posłudze słowa” (Łk 1, 2; Dz 4, 29; 6, 2–4)

zjalnej wykładni. W ten sposób, za przykładem Ewangelistów aktualizujących słowa Jezusa, także i samo nauczanie Kościoła stanowi w istocie przekaz i aktualizację słowa Bożego<sup>5</sup>.

Obecność słowa Bożego w Kościele i posługa Kościoła wobec niego pełni różne funkcje, wśród których kluczowymi są: uobecnianie dzieła zbawienia, udzielanie zbawczej mocy, funkcje – eklezjotwórcza i wiarotwórcza. Przepowiadane i objaśniane Pismo nie tylko poucza, ale również zapewnia Kościołowi obecność samego Chrystusa i Jego objawieniowo-zbawczych misterii (por. KL 7). Tę właśnie prawdę o obecności Chrystusa w słowie miał na myśli Apostoł Paweł, kiedy pisał o swoim głoszeniu Ewangelii Chrystusowej (2 Kor 4, 5; Ga 1, 15–16), tzn. głoszeniu Chrystusa oraz Ewangelii, przez którą On przemawia (np. Rz 15, 17; Flp 1, 27) i daje udział w Jego życiu Zmartwychwstałego (Rz 10, 9). Obecność, o której mowa, to realna obecność Chrystusa, mająca swoje źródło w Duchu Świętym (Ef 3, 5–6; por. Rz 15, 18; Ef 3, 16–17; Ga 1, 1–5). Nie jest więc to obecność na sposób czysto historyczny albo historycznego wspomnienia, lecz obecność rozpoznawalna i doświadczalna w wierze. Ponadto słowo Boże obdarza mocą ku zbawieniu (Rz 1, 16), mającą postać daru życia i łaski, pojednania i wybawienia z mocy złego oraz wspólnoty z Trójcą Świętą, co wyrażają metafory miecza (Hbr 4, 12), życiodajnej wody (Iz 55, 10–11) i uwiedzenia (Jr 20, 7)<sup>6</sup>.

Powyższe dwie funkcje można uznać za bazę dwóch kolejnych – funkcji eklezjotwórczej i wiarotwórczej. Funkcje te wskazują nie tylko na działanie słowa Bożego w ustanowionej już historycznie społeczności Kościoła, ale obejmują także jego urzeczywistnianie go w konkretnych zgromadzeniach i w poszczególnych członkach związanych nadprzyrodzoną wiarą z Chrystusem. Tradycyjna formuła *Ecclesia creatura Verbi* dotyczy bezpośrednio Jezusa jako Wcielonego Słowa oraz Jego działania w głoszonym słowie Bożym. U jej początków tkwi Jezusowe błogosławieństwo słuchaczy słowa Bożego (Łk 8, 21). Można ją również dostrzec w hermasowym obrazie niewiasty trzymającej w ręce książeczkę (Pismo Święte) jako źródło życia i młodości oraz w augustyńskiej wypowiedzi o Apostołach rodzących Kościół swoim przepowiadaniem prawdy<sup>7</sup>. Tę myśl zawiera także Deklaracja *Dignitas humanae*, gdy artykułuje skuteczność pozyskiwania Apostołów samą mocą głoszonego słowa Bożego (nie zaś przemocą) oraz przywołuje przez pokładanie przez nich ufności w boskiej mocy tego słowa (Dz 4, 31) jako zdolnej pociągnąć ludzi do Chrystusa i wiary (DWR 11; por. Dz 2, 41; 4, 4; 6, 7). Eklezjotwórcza moc słowa Bożego obecna jest również w słowach św. Pawła o powołaniu i wezwaniu przez Chrystusa (Boga) (Rz 1, 6–7; 1 Kor 1, 2; 1 Tes 2, 12), korelując z greckim

<sup>5</sup> A. Czaja, *Elementy teologii słowa Bożego*, Roczniki Teologiczne 55 (2008), z. 2, 79–81. Dla jednoznaczności posługiwania się terminem „słowo Boże” można za Adhortacją *Verbum Domini* (nr 7) sprecyzować znaczenia, w których jest używane: (1) osoba Jezusa Chrystusa, (2) dzieło stworzenia, (3) przepowiadanie prorockie i (4) apostołskie (nie pomijając ich zróżnicowania) oraz (5) święte Pisma, Stary i Nowy Testament (poświadczone i natchnione przez Boga).

<sup>6</sup> S. Moysa, dz.cyt., 51–53; 63–66; 69. Specyfikę mocy słowa Bożego ku zbawieniu trafnie wyraża porównanie z ziemskim pokarmem, który podtrzymuje życie ciała, lecz tego życia nie daje, gdy tymczasem słowo Boże daje życie, gdyż jest „Duchem i życiem” (J 6, 63).

<sup>7</sup> Hermas, *Pasterz*, *Widzenie* II, 5. 3; Augustyn, *Enarr. in Ps*, 44, 23; PL 36, 508.

określeniem Kościoła jako *ekklesia*, czyli zgromadzeniem wezwanych, wybranych. Podobna myśl obecna jest w wypowiedzi Konstytucji *Dei verbum* (nr 21) o mocy słowa Bożego niosącej Kościołowi życie i wzrost (KO 21)<sup>8</sup> oraz w słowach Adhortacji *Evangelii nuntiandi* (nr 15) o początku Kościoła „z ewangelizacji Jezusa i dwunastu Apostołów” (Mt 28, 19) oraz z przyjęcia tej nauki i przez chrzest dołączenia do wspólnoty (Dz 2, 41, 47)<sup>9</sup>.

Ostatnia z omawianych funkcji – wiarotwórcza – podkreśla prawdę o właściwym życiu Kościoła, które urzeczywistnia się nie w strukturach (instytucjach) z ich administrowaniem czy w pastoralnych planach albo organizowanych akcjach (KKK 1102), lecz w ludziach żyjących łaską. Ta wspólnota ludzi, związanych z Jezusem więzami wiary (*fides, qua creditur*) i tę wiarę wyznających (*fides, quae creditur*), rodzi się ze słuchania słowa Bożego: „Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! [...] Przekazano wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 14–15; 17)<sup>10</sup> i z przyjęcia tego słowa jako odpowiedzi na wezwanie do *communio* z Bogiem: „Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Tes 2, 13–14). U początków wiary bowiem zawsze jest Bóg jako pierwszy zwracający się do człowieka. W taki sposób zrodziła się wiara w Apostołach, a potem w ich słuchaczach i w kolejnych pokoleniach wierzących (KO 5) – nie ze spekulacji czy doświadczeń, lecz wskutek słuchania słowa Bożego i jego przyjęcia (Dz 13, 44–48), u podstaw którego leży wzbudzone przez Ducha Świętego wewnętrzne pragnienie tego słowa (Dz 16, 14; 1 J 2, 20; 2 Kor 1, 22; 4, 4)<sup>11</sup>.

Głoszone zatem przez Kościół i w Kościele słowo przychodzi od Boga i jest, co należy podkreślić, drogą Jego własnego samoudzielania się, niesprowadzalną do naturalnego działania człowieka. Udział słowa Bożego we wzbudzaniu wiary nie jest jednak prostym przełożeniem sytuacji „wezwanie i odpowiedź” czy „akcja i re-akcja”, gdyż u jej początków znajduje się wewnętrzne poruszenie i pociągnięcie przez łaskę, z tym że słowo oddziałuje na słuchacza zewnątrz, tj. słyszy on je uszami i przyjmuje umysłem, a od wewnątrz działa w nim Duch (namaszczenie, instynkt, pociąg), pobudzający go i uzdalniający do przyjęcia słyszanego słowa jako słowa Bożego<sup>12</sup>. Skoro zatem słowo Boże jest przekazywane, zrozumiałe

<sup>8</sup> „Tak wielka zaś w słowie Bożym zawiera się moc i potęga, że staje się ono dla Kościoła podstawą i siłą żywotną, a dla dzieci Kościoła – umocnieniem wiary, pokarmem duszy, czystym i trwałym źródłem życia duchowego” (KO 21).

<sup>9</sup> A. Czaja, art.cyt., 86–88; S. Moysa, dz.cyt., 58–62; Chr. Böttigheimer, *Die eine Bibel und vielen Kirchen*, Freiburg in Breisgau 2016, 217.

<sup>10</sup> Grecki termin *akoe* [to, co się słyszy] oznacza fizyczny narząd słuchu (ucho), ale i głoszenie, tego co słyszane, czyli przepowiadana Ewangelia, słowo Boże, <https://www.biblestudytools.com/lexicons/greek/nas/akoe.html> [dostęp: 10.11.2018].

<sup>11</sup> A. Czaja, art.cyt., 88–91.

<sup>12</sup> Mt 16, 17; J 6, 45; Dz 16, 14; 2Kor 4,4; 2 Kor 1, 22; por. 1 J 2, 20, 27; 1 Tes 1, 5. „Trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz inne dary Ducha Świętego, który by podbudzał serca

i owocne w Duchu, gdyż w tym słowie Chrystus działa przez Ducha (por. 1 Tes 1, 5; por. Rz 15, 18; 1 Kor 2, 4–5), zatem w wydarzeniu wzbudzenia wiary przez Ducha w pojedynczych osobach i kolejnych pokoleniach można uznać za postać permanentnej eklezjogenezy. Ponieważ to słowo Boże jest głoszone przez wspólnotę i do niej prowadzi (Dz 2, 4; 4, 4), gromadzi powołanych do niej (Rz 1, 6.7), zespala ją (*gr. ekklesia* – zgromadzenie wezwanych) i utrzymuje przy życiu (por. Łk 8, 11; 11, 28), zatem elementem permanentnej eklezjogenezy byłoby także potwierdzanie i odnawianie teologicznej tożsamości Kościoła i jego zbawczego posłannictwa. Wiarotwórcza funkcja słowa Bożego byłaby zatem, przynajmniej rzeczowo, uprzednia w stosunku do eklezjotwórczej, choć praktyka nie zawsze potwierdza ten porządek<sup>13</sup>.

Duch Święty, obok nadawania skuteczności powyższym działaniom słowa Bożego (np. 1 Tes 1, 5; 1 Kor 2, 4–5; Dz 5, 30.32), sprawia również, że przepowiadane i słuchane słowo przestaje być już samym tylko słowem ludzkim czy „słowem o Bogu”, a staje się słowem Bożym (1 Tes 2, 13: „gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących”), czyli „słowem od Boga” i „słowem przed Bogiem”, słowem zbawienia (Dz 13, 26) i słowem łaski (Dz 14, 3). To dzięki Duchowi słowo Pisma jest nie tylko historycznym zapisem Jego wypowiedzi czy relacją o czynach, ale staje się słowem mówiącego Chrystusa – uobecnia Jego osobę i Jego słowa oraz współuczestniczy w odpowiedzi wiary na to słowo (KO 5). Duch, podobnie jak współdziałał z Apostołami w ich przepowiadaniu (1 P 1, 12), pouczał ich wewnętrznie i prowadził do całej prawdy (J 16, 13–14; KK 7), tak też uzdalnia On w wierzących każdego pokolenia do prawidłowego rozumienia utrwalonego w Piśmie wydarzenia Chrystusa. Skoro Kościół objawił się i rozpoczął swoją misję w wydarzeniu zesłania Ducha, skoro Kościół żyje z tego Ducha i w Nim działa, to również słuchane w Nim słowo Boże staje się skuteczne dzięki Niemu. Duch zatem jako „autor” Pism, tj. ich właściwy Sprawca i Twórca (łac. *auctor*) oraz źródło ich zbawczej mocy, przez nie też trwale gwarantuje, zachowuje i pogłębia tożsamość Ludu Nowego Przymierza, a przez co czyni je permanentnie eklezjotwórczym<sup>14</sup>.

### 3. SPRAWCZY CHARAKTER SŁOWA BOŻEGO

Udział słowa Bożego w permanentnej eklezjogenezie możliwy jest dzięki jego performatywnej naturze (Hbr 4, 12). Ta moc sprawcza, obecna już w jego hebraj-

---

i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdziwej” (KO 5).

<sup>13</sup> S. Moysa, dz.cyt., 68; 136; 214–216.

<sup>14</sup> A. Czaja, art.cyt., 92–96. Por. *Handbuch der Fundamentaltheologie*, Hrsg. W. Kern, H.J. Pottmeyer, M. Seckler, Tübingen/Basel 2000<sup>2</sup>, Bd. 3, 69–77 (dalej: HFTh). Działanie Ducha przez słowo Boże dotyczy zarówno zawierającego je Pisma Świętego, jak i przekazu słowa przez Tradycję. Tradycja ta jest nie tyle skarbnicą treści wiary, ile stałym uobecnianiem samodarowania się Boga przez Chrystusa w Duchu, w którym Słowo Boże jest przypominane, aktualizowane i rozwijane.

skiej tożsamości *dabar Jahwe* (słowo-wydarzenie), otrzymuje w literaturze posoborowej rozwinięcie w postaci nauki o jego sakramentalności. Współczesne powrócenie do kategorii sakramentalności stanowiło reakcją na redukcjonizm i jednostronność traktowania słowa jako swoistej „łaski zewnętrznej”, jedynie okazji i sposobności do udzielenia właściwej łaski, np. liturgia słowa była postrzegana jako pouczająca i przygotowująca do właściwego misterium eucharystycznego, a przecież słowo Boże jest prawdziwie narzędziem komunikacji zbawczej prawdy i łaski. W przeważającej mierze ten sprawczy charakter jest odnoszony do liturgicznej proklamacji słowa Bożego, zwłaszcza przepowiadanego w Eucharystii<sup>15</sup>.

Doprecyzować należy, że określenie „sakramentalność słowa” nie ma sensu dogmatycznego, lecz analogiczny, tzn. należy ją rozumieć analogicznie do eucharystycznej obecności Chrystusa pod sakramentalnymi postaciami chleba i wina. Ten sens dochodzi do głosu również w myśli o otrzymywaniu „sakramentalnego ciała” przez głoszone w Eucharystii słowo Boże (*Verbum Domini* [dalej: VDom] 55–56). Eucharystia przecież – mocą wewnętrznej dynamiki oraz organicznej jedności strukturalnej – jest anamnezą Misterium Paschalnego nie tylko w uobecnianiu ofiary Jezusa i jej pożywaniu, ale także przez Liturgię Słowa jako proklamującą i homilijnie wyjaśniającą zbawcze dzieła Pana w historii. Sakramentalność słowa Bożego wyraża więc anamnetyczny charakter liturgii: „To, co dokonało się kiedyś w Misterium Paschalnym powtarza się w liturgii słowa zanim powtórzy się i uobecni w misterium przeistoczenia” (W. Świeżawski)<sup>16</sup>.

Źródłem sakramentalności słowa jest wydarzenie Wcielenia (VDom 7; 56), gdyż to dzięki niemu wiara może „widzieć” Słowo Boże za pośrednictwem znaków (słów i czynów), które komunikują także jego rzeczywistość (por. KL 59). Słowo, stanowiące z racji swojej uniwersalności antropologicznie optymalną formą międzyosobowej komunikacji, również w komunikacji objawienia, staje się uprzywilejowanym sposobem działania Ducha i realnie (prawdziwie) uczestniczy w procesie zbawczym. „Sakramentalność” słowa Bożego bowiem wyraża nie tyle mający ogólniejsze znaczenie biblijno-patrystyczny termin *mysterion* (*mysterium*, *sacramentum*), ale integralna przynależność do sprawowanych sakramentów i urzeczywistnianie tego, co Bóg komunikuje, tzn. sakramentalność słowa oznacza pośredniczenie łaski. Słowo Boże i sakrament nie są bowiem dwiema przeciwnymi sobie rzeczywistościami, lecz są jednością (VDom 53). Dominacja i uprzywilejowanie liturgicznego środowiska jako przestrzeni sakramentalności słowa, wynikające z uroczystego i pewnego mówienia Pana, a przez to najbardziej „zagęszczonego”

<sup>15</sup> S. Moysa, dz.cyt., 186–188; M. Figura, *Sakramentalność słowa Bożego*, *Communio* 21 (2001), nr 5, 96; P. Kulbacki, *Sakramentalny wymiar słowa Bożego w liturgii*, w: *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012, 201. 204; *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, w: „*To czynicie na moją pamiątkę*”. *Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. R. Miazek, Warszawa 1987, nr 10.

<sup>16</sup> Por. KKK 1103; P. Kulbacki, art.cyt., 201; *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza...*, dz.cyt., nr 7; D. Brzeziński, *Sakramentalność słowa Bożego w świetle Adhortacji apostolskiej Benedykta XVI Verbum Domini*, w: *Liturgia Sacra* 17 (2011), nr 1, 17–18. Źródło cytatu: W. Świeżawski, *Dynamiczna „Pamiętka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, 119–120.



i „najintensywniejszego” w swojej skuteczności, nie oznaczają jednak nieobecność performatywnego oddziaływania słowa także w spotkaniach z nim poza akcją liturgiczną (VDom 52). Możliwość działania słowa Bożego na osobę – tak w jej świadomym otwarciu i podatności na słowo, jak i poza jej świadomością i ograniczonym (przecież) pojmowaniem – pochodzi z łaski, która jako jedyna może przewyciężyć radykalną dysproporcję między znakiem słowa a oznaczaną przezeń i komunikowaną rzeczywistością (R. Cantalamessa)<sup>17</sup>.

To przepowiadane i słuchane słowo Boże, będące przecież nie tylko słowem o zbawieniu, ale samym słowem zbawienia, prowadzi słuchacza do wiary i wprowadza w *communio* z Chrystusem, stanowiące istotę Kościoła. Ono też aktualizująco włącza słuchacza i słuchającą wspólnotę w dzieje zbawienia. Ten właśnie anamnetyczny charakter liturgii słowa pozwala mówić o permanentnej eklezjogenezie jako takiej partycypacji chrześcijanina i wspólnoty w rzeczywistości objawienia i zbawienia, która pomnaża *communio* z Chrystusem i życie łaski, ale także – w jej zagrożeniu i naruszaniu przez grzech – ją na nowo, nieprzerwanie konstytuuje i odnawia. Wszak relacja między Chrystusem, Słowem Ojca, i Kościołem nie wyczerpuje się w przeszłym wydarzeniu założycielskim, lecz jest aktualną, życiodajną więzią urzeczywistniającą się – także dzięki prawdziwej i sprawczej obecności Chrystusa w słowie – tak we wspólnocie Kościoła jako takiej, jak i w pojedynczych ochrzczonych. Należy tu podkreślić swoiste pierwszeństwo i suwerenność spotkania ze słowem Bożym w stosunku do przyjmowanego sakramentu, to bowiem słowo prowadzi do wiary w Chrystusa i wspólnoty z innymi wierzącymi (por. Ga 3, 28), np. chrzest jest udzielany dopiero po wcześniejszym przygotowaniu słuchanym słowem Bożym – Ewangelią o Chrystusie (1 Kor 1, 17)<sup>18</sup>.

Liturgia Kościoła, jakkolwiek będąca uprzywilejowaną przestrzenią urzeczywistniania i celebracji wiary (por. KL 7), nie wyklucza spotkań z Chrystusem w czytanych poza nią słowie Bożym (Mt 28, 20; Rz 10, 17). Skoro słuchanie słowa Bożego prowadzi do poznania Chrystusa (prawdy) i zrodzenia zbawczego *communio* wiary z Nim (łaska i nadprzyrodzone życie; por. J 1, 12; 17,3), można zatem widzieć element permanentnej eklezjogenezy w istotnym ukierunkowaniu rodzonej ze spotkania ze słowem Bożym *communio* wiary z Chrystusem na wspólnotę Kościoła. To ukierunkowanie stanowi realizację zamysłu i woli Boga eschatycznego gromadzenia swojego ludu, którego zaczątkiem i antycypacyjnym urzeczywistnieniem jest wspólnota Kościoła.

<sup>17</sup> D. Brzeziński, *Sakramentalność słowa Bożego...*, art.cyt., 18–19; P. Kulbacki, art.cyt., 198; D. Ostrowski, *Lekcjonarz – eklezjalną interpretacją słowa Bożego*, w: *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, dz.cyt., 184. Warto tu przywołać Augustynowe ujęcie relacji słowo-sakrament: słowo Boże stanowi *sacramentum audibile*, zaś sakrament to *verbum visibile* (sakrament to skondensowane przepowiadanie) – tenże, *In Evangelium Ioannis*, 80, 3, w: *Corpus Christianorum. Series Latina*, t. XXXVI, 529.

<sup>18</sup> VDom 25; S. Moysa, dz.cyt., 138; A. Czaja, art.cyt. 88. Konsekwentnie zrozumiała jest konieczność nieustannego przepowiadania słowa Bożego, co wprost wyartykułował Sobór, ucząc o obowiązku przepowiadania przez pasterzy (KK 23), określając biskupów „zwiastunami wiary”, którzy prowadzą do Chrystusa (KK 25), podkreślając głoszenie słowa jako zadania proboszcza (DB 30), czy wskazując pierwszy obowiązek prezbiterów w opowiadaniu Ewangelii dla „tworzenia i pomnażania ludu Bożego” (DK 4; Rz 10, 17).

#### 4. *ECCLESIA CREATURA VERBI DIVINI* W MYŚLI EWANGELICKIEJ

Ideę *Ecclesia creatura verbi divini* podjął M. Luter, pragnąc przypomnieć o Ewangelii jako teologicznie najpierwotniejszej i jedynej, wystarczającej i stałej przyczynie i źródle Kościoła, jego fundamentalnej zasadzie i kryterium<sup>19</sup>. Odwoływał się on do wypowiedzi św. Augustyna o słowie Bożym, które powołuje do życia Kościół i obdarza go wszystkim, co jest konieczne do życia: *Ecclesia verbo Dei generatur, alitur, nutritur, roboratur*<sup>20</sup>. To słowo jednak traktował on nie w ścisłym sensie głoszonego słowa Bożego, z którego rodzi się Kościół, będący nadprzyrodzoną wspólnotą z Bogiem, lecz jako swoisty „eliksir życiowy” ofiarowany Kościołowi oraz jako możliwość jego wypowiedzenia się i samookreślenia jako rzeczywistości społecznej. Formuła *ecclesia creatura verbi divini*, wskazując na brak normatywnych elementów istoty i misji Kościoła w historycznych strukturach, z których się on wyłonił, miała też charakter apologetyczny<sup>21</sup>.

Współczesna myśl ewangelicka interpretuje formułę *ecclesia creatura verbi divini* jako wydarzenie słowa Bożego, z którego pochodzi wiara oraz wspólnota wierzących. Obecny w niej motyw słowa Bożego określa istotę Kościoła jako pochodzącego ze stwórczego i zachowującego w istnieniu słowa Bożego, ponadto określa samą tożsamość słowa Bożego nie tyle jako środek komunikowania poznania, lecz jako stwórczą, żywą, działającą moc (J 1, 3; 1 P 1, 23; JK 1, 18; Hbr 4, 12; 1 Tes 2, 13; Dz 20, 32; 1 Kor 4, 15), jako wydarzenie zdolne ustanawiać i definiować rzeczywistość, a wreszcie jako samouobecnianie i samodarowanie się Stwórcy przez Ducha we wcielonym Logosie. To konstytuujące wiarę i wspólnotę wiary samodarowanie się Boga dokonuje się, według M. Lutra, na trzy sposoby: jako realizacja odwiecznej woli Boga darowującej stwórcze słowo; jako przeciężenie spowodowanego grzechem zapomnienia stworzenia, dokonane we Wcielonym będącym auto-manifestacją przemawiania stwórczego Ducha przez stwarzający Logos; a wreszcie jako dar Ducha, który umożliwia realne i osobowe udzielanie się Stwórcy, które ukonkretnia się w darze *communio* wierzących z wcielonym stwórczym Słowem (Logosem). To *communio* z wcielonym Słowem stanowi wydarzenie słowa, w ramach którego powoływane jest ono do istnienia ze wspólnotą

---

<sup>19</sup> M. Luter, *Sermo praesciptus praepositi in Litzka* (151), w: WA 1, 13, 38–40 (cyt. za: HFTh, 153).

<sup>20</sup> Myśl tę M. Luter cytuje w: tenże, *Von der Konziliis und Kirchen* (1539), w: WA 50, 630, 18.

<sup>21</sup> M. Luter, *Von den Konziliis und Kirchen* (1539), w: WA 50, 506, 2; Ł. Barański, J. Sojka, *Reformacja*, t. 2, Bielsko-Biała 2017, 187–189. Przywołanie Augustyna przez M. Lutra: „[...] cum per solum Euangelium concipiatur, formetur, alatur, generetur, educetur, pascatur, vestiatur, ornetur, roboretur, armetur, servetur, breviter, tota vita et substantia Ecclesiae est in verbo die, sicut Christus dicit «In omni verbo quod procedit de ore dei vivit homo»“ [*Ad librum eximii Magistri Nostri Magistri Ambrosii Catharini... responsorio* (1521), w: WA 7, 721, 10–14 – cyt. za: HFTh, 153]. Ponieważ dosłowna wypowiedź Augustyna jest nie do wskazania, najbliższą wydaje się: „Semen autem quo regeneramur verbum dei est, id est euangelium, unde apostolus dicit [1 Kor 4, 15]: «in Christo enim Iesu per euangelium ego vos genui»” [*Contra litteras Petiliani* 2,5.11 – cyt. za: R. Schwarz, *Martin Luther: Lehrer der christlichen Religion*, Tübingen 2015, 460].



*communio sanctorum*. To ustanawiające Kościół słowo nie jest jedynie komunikacją informacji za pośrednictwem słów czy tekstu Pisma, lecz przed-językową formą wypowiedzenia się Boga w Jego dziełach i ponad-językową wcielonością stwarzającego słowa. Jako *viva vox evangelii* dostępne było ono pierwotnie w historycznej postaci wcielonego Logosu i świadectwa Jego życia, a współcześnie dostępne jest ono w Kościele, w którym ów wcielony Logos jest przepowiadany jako uniwersalne zbawcze objawienie<sup>22</sup>.

## 5. SŁOWO BOŻE W GENEZIE KOŚCIOŁA W ŚWIELE ADHORTACJI *VERBUM DOMINI* (2010)

Udział słowa Bożego w genezie Kościoła wzmiankuje Adhortacja w kontekście działania Ducha w Kościele oraz konieczności jego udziału w hermeneutyce tego słowa Bożego (VDom 29; por. 37)<sup>23</sup>. To Kościół bowiem chroni Pismo przed redukowaniem go do jedynie tekstu z przeszłości i jego objaśnianiem w ramach świeckiej hermeneutyki nie uwzględniającej elementu nadprzyrodzonego, np. porzeczając na metodzie historyczno-krytycznej i nie licząc się z egzegezą teologiczną, choćby w postaci metody Ojców Kościoła (VDom 34). Adhortacja artykułuje konstytutywność słowa Bożego w genezie Kościoła” „Kościół bowiem ma za fundament słowo Boże, rodzi się z niego i nim żyje” oraz w jego w dziejach i wroście: „Lud Boży przez kolejne stulecia swoich dziejów w nim zawsze znajdował swoją siłę, i również dzisiaj wspólnota kościelna wzrasta przez słuchanie, celebrację i studium słowa Bożego” (VDom 3). Stwierdzenia te podkreślają prymat słowa Bożego dla tożsamości i życia Kościoła, porządkując tym samym miejsce i rolę innych jego elementów, tak istotowych jak rola Ducha Świętego czy sakramentów, jak i strukturalnych, jak np. elementu hierarchicznego i synodalnego czy tradycji.

Ponieważ rdzeń chrześcijaństwa stanowi nie jakaś wielka idea czy decyzja etyczna, lecz „spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę” – spotkanie przekraczające naturalne możliwości człowieka i budzące trwałe zdumienie (VDom 11), stąd nieustanność ponawiania tego spotkania z Chrystusem wraz z odnawianiem tej świadomości mogą być odczytane jako wyraz permanentnej eklezjogenezy. Nie chodzi o działanie ustanawiające nową, nie istniejącą wcześniej rzeczywistość (więź), lecz o nieustanne, teologiczne konstituowanie relacji wiary, jako fundamentalnie i ustawicznie pochodzącej z daru Chrystusa. W konsekwen-

<sup>22</sup> E. Herms, *Kirche, Geschöpf und Werkzeug des Evangeliums*, Tübingen 2010, 354–358; Chr. Böttigheimer, dz.cyt., 215–216. Prawdę o słowie Bożym jako istocie i życiu Kościoła D. Bonhoeffer ujął następująco: „ponieważ jest słowo Boże, to istnieje Kościół, ponieważ jest Kościół, istnieje słowo [Boże]. Słowo Boże jest tylko w Kościele” – tenże, *Das Wesen der Kirche. Aus Hörschriften zusammengestellt und hrsg. von O. Dudzus*, München 1971, 54. Współcześnie luteraska tradycja akcentuje głoszenie słowa przez Kościół, a reformowana – jego przyjmowanie.

<sup>23</sup> VDom 29: „konsekwencją udziału słowa Bożego w genezie Kościoła jest specyfika hermeneutyki Pisma św. tzn. jej wykładnia we wspólnocie wiary, tj. Kościoła. Wspólnota ta jest miejscem działania Ducha Świętego, w którym zostały spisane Pisma, i który uzdalnia do ich czytania jako słowa Bożego – objawienia w słowie ludzkim (1 Tes 2, 13)”.

cji czytający Pismo Święte wzrasta w wierze – proporcjonalnie do stopnia posiadanego jego eklezjalnego rozumienia oraz do pogłębienia życia duchowego (życia w Duchu) czytane zaś słowo trwale ukierunkowuje na wspólnotę i życie eklezjalne (por. VDom 30).

Więcej światła na tematykę spotkania ze Słowem rzuca część Adhortacji zatytułowana *Chrystologia Słowa* 11–13, ukazująca osobowy charakter tego spotkania jako urzeczywistniającego się nie na „sposób dyskursywny”, lecz jako wydarzenie i doświadczenie. Spotkanie takie przynosi brzemiennie skutki w postaci nowej perspektywy życia, tj. jego sensu, priorytetów, przeżywania relacji (VDom 11). Przywołane sformułowanie ojców Kościoła: „Słowo stało się krótkie” (por. Iz 10, 23 w tłumaczeniu LXX; Rz 9, 28) znamienne wyraża realność i niezwykłość wydarzenia Wcielenia (J 1, 14), skutkiem którego stało się możliwe spotkanie ze Słowem w bliskości dotąd niewyobrażalnej, tj. nie tylko w słuchaniu słowa, ale także w jego oglądaniu: „Słowo jest teraz nie tylko słyszalne, nie tylko posiada głos, obecnie Słowo ma widzialne oblicze Jezusa z Nazaretu” (VDom 12). U podstaw permanentnej genezy Kościoła znajduje się więc wiara jako odpowiedź dawana zarówno na usłyszane słowo, jak i na spotkanie ze Słowem (por. 1 Kor 4, 15), czyli dialogiczny charakter wiary<sup>24</sup>.

Ten dialog – rozpoczęty przez Słowo i kontynuowany w dziejach (VDom 23) – specyfikują dwie zasady. Pierwsza to chronologiczny i historiozbowczy prymat i pierwszeństwo słowa Bożego: człowiek może mówić, tj. dać odpowiedź na wcześniej usłyszane słowo – jest on najpierw słuchaczem tego słowa. W tym spotkaniu i dialogu uczestniczy dwoje nierównorzędnych partnerów, spośród których człowiek jest „tym drugim” – tym, który przyjmuje kierowane do niego zaproszenie do zbawczego dialogu i ofiarowany dar łaski. Soborowe określenie tego spotkania mianem „dialogu oblubieńców” (KO 8) wskazuje na agapetologiczny charakter relacji dialogujących. Koreluje to z drugą zasadą określającą ten dialog, jaką jest jego przedmiot w postaci „synowskiej i relacyjnej natury naszego życia” (VDom 22). Ta okoliczność odsłania prawdę o sposobie udziału słowa Bożego w genezie Kościoła, obejmującym – obok natury i pośredników dialogu – także jego przedmiot jako odpowiadający najgłębszym, najistotniejszym pragnieniom człowieka i jego egzystencjalnej sytuacji (VDom 23). Ta zbieżność zawartości słowa Bożego z kluczowymi dążeniami (potrzebami) człowieka, będąca antropologicznym epifanem objawienia się Boga w stworzeniu i przez stworzenie, implikuje wewnętrzne ukierunkowanie na Kościół, pozwalając widzieć w niej element permanentnej eklezjogenezy.

Podkreślanie przez Adhortację potrzeby i realnej obecności działania Ducha we wspólnocie Kościoła i pojedynczych ochrzczonych w wierze czytających Pismo wynika z działania Ducha jako uzdalniającego słowo ludzkie do stania się wyrazem słowa Bożego oraz – konsekwentnie – towarzyszy prorockiemu i apostołskiemu głoszeniu słowa oraz spisującym je redaktorom, On też umożliwia przyjęcie te-

<sup>24</sup> Wiara ta jako realna, wewnętrzna więź z osobą Chrystusa jest na poziomie antropologicznym zbieżna z naturalnymi relacjami międzyosobowymi – ich zapoczątkowanie dokonuje się dzięki spotkaniu, a trwanie, rozwój i życiodajne skutki implikują konieczność ponawiania spotkań i kontaktu z drugą stroną. Analogia ta dotyczy również aspektu wspólnotowego.

goż słowa i jego poprawną hermeneutykę (VDom 15–16. 29). Dopiero „otworzenie umysłu i serca na działanie Ducha Świętego” uzdalnia człowieka do udzielenia objawiającemu słowu od-powiedzi, w której „w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu” (VDom 26; por. KO 5). Ten pneumatologiczny charakter dynamizmu i performatywnych możliwości słowa (Słowa) Bożego osadzają więc tematykę permanentnej eklezjogenezy w rzeczywistości objawiającego i zbawczego działania Ducha w dziejach Ludu Bożego.

Spośród zagadnień drugiej części Adhortacji (*Verbum in Ecclesia*) należy wyartykułować skutki przyjęcia słowa Boga, jakimi są: udział w życiu Bożym (stają się „synami w Synu” – Ga 4, 5–6; Rz 8, 14–17), narodziny nowego stworzenia (J 1, 12: „stali się dziećmi Bożymi”) oraz utworzenie nowego ludu (J 1, 13: „z Boga się narodzili”)25. Kościół ukazuje się więc jako wspólnota przyjmująca słowo, ale i wspólnota zamieszkania Wcielonego słowa (J 1, 14), w której spełnia się zapowiedź zamieszkania chwały (*shekinah*) pośród ludu (Wj 26, 1) (VDom 50). Ta obecność Słowa Bożego (Chrystusa) we wspólnocie Kościoła (Mt 28, 20), urzeczywistniania „przez” i „w” Duchu Świętym (J 3, 5–8; 14, 26; Rz 8, 1–13), zapewnia trwałość i życiodajność relacji Kościoła i słowa Bożego. Właściwe życie Kościoła bowiem nie pochodzi z jego własnych potencji, struktur czy aktywności, lecz z powierzonej mu samej Ewangelii Chrystusa, co ustanawia Kościół wyróżnionym i uprzywilejowanym miejscem mówienia Boga, słuchania Go i udzielania Mu odpowiedzi26. Odpowiedź ta ma charakter zarówno jednorazowego aktu ustanawiającego i zapoczątkowującego nową sytuację odpowiadającego wobec Boga (wiara, sakramenty), ale – w kolejnych pokoleniach i kontekstach życiowych – jest także wielokrotnie ponawianym i powtarzaniem „tak” Chrystusowi, Ewangelii i Kościołowi.

Uprzywilejowanym miejscem tego dialogu jest przepowiadanie słowa podczas liturgii, w której w łączności, a właściwie w jedności ze sprawowaniem sakramentów, urzeczywistnia się performatywny charakter słowa Boga: „W historii zbawienia nie ma bowiem rozdziału między tym, co Bóg mówi, i tym, czego dokonuje; Jego słowo jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12), na co zresztą wskazuje znaczenie hebrajskiego wyrażenia «dabar»” (VDom 53)27. Usłyszane w liturgii słowo Boże wraz z jego

<sup>25</sup> Określenie „nowy lud” nie oznacza wykluczenia i zastąpienia Izraela przez inny lud (Kościół), lecz odnowienie Izraela w misterium paschalnym Jezusa wraz z wynikającymi z tego konsekwencjami jak dar Ducha Świętego czy nowa sytuacja dotychczasowych instytucji religijnych. Od Izraela zależy czy otworzy się i przyjmie ofiarowane mu w Jezusie Chrystusie pełnię objawienia i zbawienia; analogicznie dotyczy do formuły „nowe stworzenie”.

<sup>26</sup> Warto nadmienić, że św. Jan nie sięga po rzeczownik *pistis*, lecz preferuje czasownik *pisteuein* (98x), chcąc w ten sposób podkreślić wiarę w Jezusa jako Syna Bożego jako niosącą życie, życie wieczne (J 6, 40.46–48).

<sup>27</sup> Określenie słowa terminem *dabar* (hebr. *debar Jhwh*) obejmuje zawieranie przez słowo istoty rzeczy, która manifestuje się w realnie uchwytym i poznawalnym działaniu, a także obejmuje moc tego działania. *Dabar* zawiera też przekonanie o faktycznym istnieniu jego desygnatu, tj. wyrażanie osobowości je wypowiadającego, co w odniesieniu do objawienia oznacza bycie objawianą rzeczywistością. W Starym Testamencie słowo Boże było jedyną formą kontaktu i poznania Boga. W każdej postaci (doświadczenie prorockie, prawo, stwarzanie) jest ono zorientowane na uświęcenie człowieka, ten zaś winien je słuchać, zachowywać w sercu i je realizować, a w konsekwencji tworzyć i rozwijać wspólnotę z Bogiem – S. Hałęzga, *Słowo Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz et al., t. 18, Lublin 2013, kol. 403–404.

przyjęciem przez słuchaczy uobecnia i urzeczywistnia działanie Boga właściwe historii zbawienia – objawiająco-zbawczą jedność słowa Boga i Jego czynu (VDom 52; por. Hbr 4, 12). Znamionną jej ilustracją jest spotkanie uczniów idących do Emaus ze Zmartwychwstałym (Łk 24, 13–35), które – udzielając nowego spojrzenia na znaczenie Pism i na los Jezusa (w. 27) – znajduje swoje zwieńczenie w rozpoznawczym geście łamania chleba (VDom 54). W odniesieniu do permanentnej eklezjogenezy ta jedność słowa i czynu Boga nie tylko otwiera jej teoretyczną możliwość, ale stanowi element jej fundamentu.

## 6. UDZIAŁ DUCHA ŚWIĘTEGO W PERMANENTNEJ EKLEZJOGENEZIE

Istotną perspektywę w tematykę permanentnej eklezjogenezy wprowadza figura wędrującego ludu Bożego, który w swoim przemierzaniu pustyni ku Ziemi Obiecanej poddawany jest próbom i doświadcza ocalenia ze strony Boga (por. 1 Kor 10, 1–13; Hbr 3, 7–4, 13; 10, 19–13, 17). Obraz ten kieruje ku obietnicy tkwiącej u początków Kościoła oraz związanego z nią celu. Obietnica ta nie jest jakąś projekcją religijnych potrzeb społeczeństwa. Jest ona realna i została ogłoszona (Rdz 12, 1 nn; 50, 24; Łk 1, 32–33; Rz 4, 20–21), potwierdził ją Chrystus (Ga 3, 16; Hbr 10, 23), i On też ją spełnił (Łk 1, 54–55; Hbr 1, 2), wzmacnia ona obietnicę Izraela (Rz 11, 28; 2 Kor 1, 20), a jej ostateczność otwiera historię na Ducha. Obecność tej obietnicy w słowie Bożym obejmuje konsekwentnie także wierność Boga wobec Kościoła i gwarancję obecności Ducha w tylko Jemu właściwym związku z Kościołem<sup>28</sup>.

Ponieważ obecność i działanie uwielbionego Pana urzeczywistnia się w dziejach przez Ducha, to jako takie wymykają się one ujęciu czysto historycznemu, które – z racji metodologicznych – musi poprzestawać na perspektywie chrystocentrycznej, czy nawet chrystomonicznej. Skutkowałoby to bowiem soteriologicznym ekskluzywizmem, tzn. ostateczność i eschatyczność zbawienia Chrystusa oznaczałyby ekskluzywne zwieńczenie i pełnię dziejów ludzkości w historycznym wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Konsekwencją przyjęcia chrystomonistycznej eklezjologii jako uprawnionej musiałyby być historyczne określenie istoty Kościoła tj. wskazanie jej w jego strukturze hierarchicznej. Tymczasem związek Kościoła z historią polega – stosownie do jego tożsamości bycia znakiem planu (*ekonomii*) oraz sposobem obecności i działania Boga w świecie – na rozpoznawaniu i manifestowaniu świata zamysłów miłującego Boga. Kościół spełnia to zadanie, udostępniając Chrystusowe objawienie i zbawienie, tzn. nie poprzestaje on na łączności z historycznym wydarzeniem Jezusa jako Chrystusa, ale jest on terazniejszą, aktualną obecnością i działaniem Boga, urzeczywistniającym się w Jego słowie, w orędziu Ewangelii, w Duchu. Ten Duch działał już w Jezusie (Wcielenie, chrzest), On też umożliwił Apostołom uchwycenie i zrozumienie przekraczającej ich możliwości tożsamości Jezusa i Jego dzieła. On wreszcie gwarantuje – w łączności z wierno-

<sup>28</sup> HFTh, Bd. 3, dz.cyt., 153–155.

ścią Boga złożonym obietnicom – trwanie dzieła Bożego i doprowadzenie go w historii do pełni. Duch i słowo znajdują się zatem u początków Kościoła, ale również gwarantują jego trwanie w kontyngencji działania Boga w dziejach<sup>29</sup>.

Obietnica Ducha i eschatyczne przyjście Boga w Chrystusie poszerzają zatem tradycyjne ujęcie eklezjogenezy, które wskazywało na jednorazowy akt założycielski (Mt 16,16: „Kościół Chrystusa”) jako wspólnoty kontynuującej posłannictwo Jezusa (J 20, 21–22) i mającej swój zwornik jedności w papieżu (hierarchii). Stosownie bowiem do wypowiedzi św. Pawła o „Kościele Bożym” jako zgromadzeniu powołanych przez Boga (np. 1 Kor 1, 2; 10, 32; 11, 16. 22; 15, 9; Ga 1, 13) jest on znakiem i narzędziem działania Boga w świecie, wpisany przez Jezusa w Jego objawiająco-zbawcze posłannictwo. Bóg zatem zwołuje swój – wykraczający poza etniczne ramy Izraela – lud (gr. *Ekklesia* – zgromadzenie), aby obwieścić mu jego misję i udzielić środków do jej wykonania. To powołujące lud i zarazem go uprawomocniające słowo Boga kierowane jest do niego nieustannie. To kierowane oznacza nie tylko zwracanie się do nowych, kolejnych pokoleń, ale i jego powoływanie, które na nowo konstytuuje – zagrożony przez grzech i moce zła (Ef 6, 10–12) – lud i obdarza go misją. To powołujące słowo odróżnia Kościół od naturalnych związków religijnych, uprawomocniających swoje istnienie przyjętymi w przeszłości statutami<sup>30</sup>.

Skuteczność i uniwersalność spełniania przez Kościół posłannictwa – zarówno głoszenia i krzewienia orędzia o królowaniu Boga (Mt 4, 23; 9, 35), którego jest załączkiem, znakiem i narzędziem (KK 5; RMis 18), jak i posłannictwa (po-)jednania (2 Kor 5, 18–19), ustanawiającego go „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1) – domagają się, aby jego pośrednictwo przyjmowało postaci adekwatne do wyzwań płynących z nowych z kontekstów, np. hellenistyczna kultura w czasach św. Pawła, współcześnie zaś m.in. postmodernizm, indywidualizacja i prywatyzacja religii. O ile Kościół musi zachować istotę objawiająco-zbawczego dzieła Chrystusa, czyli Ewangelie (słowo Boże) czy podstawową strukturę sakramentalno-hierarchiczną, to nowe okoliczności domagają się aktualizowania sposobów i form jej pełnienia oraz przeżywania<sup>31</sup>. Historyczne doświadczenia Kościoła pokazują, że rozróżnianie i rozstrzyganie między objawioną prawdą i jej ujmowaniem, między tym, co istotne w Kościele, a tym, co drugorzędne, dokonywane w formach synodalnych, a ostatecznie pocho-

<sup>29</sup> HFTh, Bd. 3, dz.cyt., 149–150; 153.

<sup>30</sup> HFTh, Bd 3, dz.cyt., 151. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?*, Poznań 2005, 329–330.

<sup>31</sup> Wymóg adekwatności form dotyczy wszystkich trzech sposobów urzeczywistniania się Kościoła w dziejach (*martyria*, *leiturgia* i *diakonia*). Należy nadmienić, że współcześni teolodzy postulują uwzględnienie jako równoprawnej, a nawet bardziej chrystologicznie odpowiedniejszej funkcji budowania wspólnoty (*koinonia*), na sposób rozszerzenia tradycyjnych *triplex munus Christi*, czy nawet zastąpienia jednej z nich – zob. R. Hajduk, *Trzy czy cztery podstawowe funkcje Kościoła?: pastoralnoteologiczny spór o koinonię*, *Studia Elbląskie* 14 (2013), 97–114. Taka perspektywa koreluje ze starotestamentalnym ujmowaniem działania Boga w historii zbawienia jako procesu gromadzenia rozproszonego ludu Bożego Izraela, a także, choć w szerszym sensie, ustanawiania panowania Boga w dziejach (królestwa Bożego) – zob. G. Lohfink, dz.cyt., 72–78; 85–98; 105–107; 202–205; 247–24. Odpowiada ona też nauczaniu Soboru o powszechnym powołaniu do katolickiej jedności Ludu Bożego (KK 13–16).



dzi od Ducha (por. Dz 15, 28). Kościół jest bowiem zarówno wydarzeniem uobecniania słowa Bożego, jak i wspólnotą wierzących, w której udzielana łaska przyjmuje społeczną postać wiążących struktur i form. Ta zdolność Kościoła do aktualizowania – na różnych poziomach i formach – sposobu życia i działania oraz samorozumienia, urzeczywistniająca potrzebę odnowy w sferze nauczania i struktur, działalności duszpasterskiej (np. nowa ewangelizacja) i misyjnej (np. inkulturacja), na poziomie doktrynalnym (zachowanie określonych w słowie Bożym przekazywanym w Piśmie i Tradycji (KO 10) historiozbawczej tożsamości i posłannictwa) i sferze pastoralnej, może być uznana w szerszym sensie za postać permanentnej eklezjogenezy<sup>32</sup>.

## 7. KONKLUZJA

Podsumowując powyższe rozważania i spostrzeżenia, można mówić o zasadności tezy o permanentnej eklezjogenezie w perspektywie słowa Bożego. Perspektywa ta ma zasadniczo charakter teologiczny i poszerza współczesne, historiozbawcze ujęcie procesu ustanowienia Kościoła.

Podstawą permanentnej eklezjogenezy w perspektywie słowa Bożego jest przede wszystkim szczególność rzeczywistości słowa Bożego i specyfika związania z nim Kościoła, obecność i działanie w nim Ducha Świętego, a w dalszej mierze także jedność słowa i czynu Boga w historii zbawienia oraz wewnętrzne – pochodzące ze zbieżności treści słowa Bożego z kluczowymi dążeniami człowieka – ukierunkowanie słuchacza słowa na Kościół.

Postaciami tej permanentnej eklezjogenezy jest w pierwszym rzędzie nieustanne mówienie Boga do człowieka (kierowanie do niego swojego słowa) oraz nieprzerwane ponawianie spotkań z nim – zarówno z pojedynczymi osobami, jak i z całą wspólnotą. Słuchanie tego słowa i jego przyjmowanie budzi – zarówno w konkretnych osobach, jak i kolejnych pokoleniach ochrzczonych – wiarę jako zbawcze *communio* (więzi) z Chrystusem. Wiara ta konkretyzuje się w dialogu z Chrystusem, prowadzonym w słuchanym i odpowiadającym słowie Bożym – można nawet mówić, że jest ona permanentnym dialogiem. W dialogu tym potwierdza się teologiczna tożsamość Kościoła i odnawia świadomość jego zbawczego posłannictwa. Ów dialog wiary, będący postacią permanentnej eklezjogenezy, w Kościele urzeczywistnia swoje wspólnotowe (dialogiczne) ukierunkowanie, realizując tak Boży zamysł (*ekonomię*) eschatycznego gromadzenia ludu. Uprzywilejowaną i formalnie optymalną formę tego eklezjotwórczego dialogu stanowi – ze względu na performatywny (sakramentalny) charakter słowa oraz jedność słowa i czynu w historiozbawczym działaniu Boga – przepowiadanie słowa. Najwyższa inten-

---

<sup>32</sup> Zob. Chr. Böttigheimer, dz.cyt., 217. Zdolność ta zawarta jest w określeniu Kościoła jako ruchu funkcjonującego na poziomie społecznym, kulturowym i egzystencjalnym, ale również i przede wszystkim, w przestrzeni wiary – por. *Kościół sam jest ruchem* (Jan Paweł II). *Spółeczny i misteryjny charakter tożsamości Kościoła*, w: *Ilość – wielkość – wartość. Materiały z konferencji 11–13 maja 2009 r.*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź 2010, 49–65.



sywność tego dialogu następuje w liturgii eucharystycznej, która – ze względu na jej anamnetyczny charakter – dający najwyższy sposób partycypacji w rzeczywistości objawienia i zbawienia – pomnaża jedność jej uczestników z Chrystusem oraz nieustannie ponawia i odnawia naruszaną przez grzech wspólnotę z Nim. Nieprzerwane kierowanie przez Boga swojego słowa oznacza także nieustanne powoływanie ludu Bożego i zarazem jego uprawomocnianie (konstytuowanie), gdyż poświęczone w Piśmie słowo Boga wyraża Jego wolę (plan), i mocą Ducha zachowuje i pogłębia tożsamość i posłannictwo ludu nowego przymierza. Przejaw permanentnej genezy Kościoła można także widzieć, choć w szerszym znaczeniu, w aktualizowaniu przezeń – na różnych poziomach i formach (*martyria*, *leiturgia* i *diakonia*) – sposobu pełnienia powierzonej mu misji (po-)jednania. Aktualizowanie to ujawnia zbieżność permanentnej genezy Kościoła z jego znamionami (notami), wyrażającymi jego tożsamość, zadania i cechy: historycznie są one już mu dane, ale – ponieważ nie są jeszcze ostatecznie wykończone – pozostają również za-dane, skutkiem czego w swoich dziejach stale w nich wzrasta.

## BIBLIOGRAFIA

- Barański Ł., Sojka J., *Reformacja*, t. 2, Bielsko-Biała: Augustana 2017.
- Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (2010).
- Böttigheimer Chr., *Die eine Bibel und vielen Kirchen*, Freiburg in Breisgau: Herder 2016.
- Brzeziński D., *Sakramentalność słowa Bożego w świetle adhortacji apostolskiej Benedykta XVI Verbum Domini*, *Liturgia Sacra* 17 (2011), nr 1, 15–23.
- Czaja A., *Elementy teologii słowa Bożego*, *Roczniki Teologiczne* 55 (2008), z. 2, 93–102.
- Figura M., *Sakramentalność słowa Bożego*, *Communio* 21 (2001), nr 5, 94–111.
- Handbuch der Fundamentaltheologie*, W. Kern, H.J. Pottmeyer, M. Seckler (Hg.), Bd. 3, Tübingen/Basel: UTB / Francke 2000<sup>2</sup>.
- Hareźga S., *Słowo Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz et al., Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2013, kol. 403–406.
- Herms E., *Kirche, Geschöpf und Werkzeug des Evangeliums*, Tübingen: Mohr Siebeck 2010.
- Kertlege K., Biser E., *Wort Gottes*, w: *Neues Handbuch Theologischer Grundbegriffe*, P. Eicher (Hg.), München: Kösel 2005, Bd. 4, 458–476.
- Kulbacki P., *Sakramentalny wymiar słowa Bożego w liturgii*, w: *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, 193–211.
- Lohfink G., *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?*, tłum. z niem. E. Pieciul-Karminińska, Poznań: W drodze 2005.
- Moysa S., *Słowo zbawienia*, Kraków: Znak 1974.
- Ostrowski D., *Lekcjonarz – eklezjalną interpretacją słowa Bożego*, w: *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski 2012, 175–192.
- Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, w: „*To czyńcie na moją pamiątkę*”. *Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. R. Miazek, Warszawa: Verbinum 1987, 33–75.

## PERMANENT ECCLESIOGENESIS IN THE PERSPECTIVE OF THE WORD OF GOD

### Summary

The issue of permanent genesis of the Church in the perspective of the Word of God is not an alternative to contemporary historic-redemptive understanding of the process of Church establishment but it is its widening. The thesis determined in the title has its foundation mainly in the reality of the Word of God and in a special relation of the Church and the Word, thus in the effective character of the Word of God and the action of the Holy Spirit in the Church. The expression of the constant origin of the Church out of the Word of God will be an endless God's message to man and his answer to the Word of God in faith – in faith means communion with Christ, which finds its concrete expression in a constant dialogue with Him and in ecclesial realization of its communal (dialogic) direction. Manifestations of permanent ecclesio genesis are also an anamnestic and participatory action of the Word, first of all in the liturgy (of the Word) and the convergence of the contents of Word of God with the deepest desires of man. The secondary manifestation is the Church's ability to renew in the areas where she finds fulfillment and carries out her vocation (*martyria, leiturgia i diakonia*).

**Key words:** Church, ecclesio genesis, Word of God, sacramentality of the Word, liturgy of the Word, faith, dialogue

### Nota o Autorze

Ksiądz **Grzegorz DZIEWULSKI** – prezbiter archidiecezji łódzkiej, doktor teologii w zakresie teologii fundamentalnej, wykładowca teologii fundamentalnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łagiewnikach k. Łodzi i w Instytucie Teologicznym Joanneum w Łodzi. Wicedyrektor tegoż Instytutu.

Kontakt e-mail: [dziewulski.g@archidiecezja.lodz.pl](mailto:dziewulski.g@archidiecezja.lodz.pl)